

# The Ostprausters, ZOSTAWIĘ ŚLAD (feat. Magd

Czas rzuca nas na wiatr jak pąki istnień.  
Pierwszą wiosną krzykniesz żyć chcę.  
Z każdą kolejną bliżej jest by Ci te bicie serc,  
Zmienić w prostą linię w tle.  
Ci co bliżej byli niż inni zamilkną, by cicho te brzemię nieść.  
W kolejny dzień z nimi dzień przebytych mil,  
Chwil spędzonych razem wymalowywał będzie smutne pejzaże.  
Na twarze póki i ich nie dostanie śmierć.  
Gdzieś pomiędzy jednym a drugim etapem,  
Rodzi się sens pogoni, których ponoć nie dogoni nawet bolid  
Mimo woli setek serc,  
Jak bez linii papilarnych dłoni wyczytamy cel.  
Do póki żyje bije we mnie miłość dla tych miejsc,  
A kiedy wszystkich tych zmagani nadejdzie ostatni dzień.  
Będę miał pewność, że... /2x

Zostawię ślad po sobie w ogrodzie miast,  
Gdzie chodzę w koronie prawd, na głowie dojdę do bram,  
Gdzie co dzień śnił będę najpiękniejszy sen spod powiek  
/2x

Nie wszystko zabierze czas, nie weźmie chwil tych z nas  
Tych pustych dyszących prawd co płoną jak ogień w wodę.  
Świadczy my miliony strat nie mając siły na marsz,  
Czekamy czujnie na start by być na ostatniej stronie.  
Mieć nagi pałac wśród skarp i złote kości by grać,  
I patrzeć z góry na świat cumować okręt wśród gwiazd.  
Dostrzegać najmniejszy znak, być jedną z tych ciepłych barw,  
Wyłonić węże wśród prawd, omijać pioruny burzy.  
Mieć płatki piękne jak mak i delikatne jak róży,  
A z biegiem, upływem lat, nie liczyć godzin i strat.  
Nie liczyć zysków, być tam, nie musieć wierzyć, o tak!  
Nie chcemy zniknąć wśród mas, liczymy ciągle na fart.  
By był jak najwięcej wart ten czarny jak węgiel świat.  
Niż piękny diament i tkać plany rozległe jak szlak.  
Mieć twardą zbroję, wygrać wiele ciężkich dla nas walk,  
Mierzyć wysoko i wierzyć że da się zatrzymać czas.

Zostawię ślad po sobie w ogrodzie miast,  
Gdzie chodzę w koronie prawd, na głowie dojdę do bram,  
Gdzie co dzień śnił będę najpiękniejszy sen spod powiek  
/2x